DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA 21 SIERPNIA 1940 R

KOMUNIKAT WOJENNY

Naloty niemieckie na Anglję zmalały. Walki jakie toczyły się w czasie ostatnich nalotów na Anglję wykazały kolosalną przewagę ang.myśliwców. Dowództwo ang.lotnictwa nie podało w dniu dzisiejszym ilości zestrzelonych samolotów.

Angielskie eskadry lotnicze zaatakowały objekty wojskowe i przemysł. w środkowych i zach.Niemczech,tudzież szereg lotnisk i portów na wybrzeżach francuskich,holend. i belgijskich. Szczególnie wielkie szkody wyrządzono Bulogne s/M a nadto zniszczono całkowicie lotnisko w Mülhausen. Bombowce ang. zaatakowały tym razem płd.Niemcy,gdzie niemal nad granicą szwajc.dokonały bombardowania wielkich zakładów aluminiowych w miejscowości Reinfeld i Freiburg. Skuteczność nalotów spowodowała wielkie zniszczenia i poważne straty. Wszystkie samoloty wróciły do baz.-

Równocześnie lotnictwo ang.wykonało naloty na Italię. Obłożono bombami wielkie zakłady lotnicze "Caproni" w Medjolanie,"Fiat" w Turynie,oraz innych objektów przemysłu włoskiego w płn.Włoszech. Najsilniejsze natarcie samolotów ang.miało miejsce w Montecatini,gdzie zbombardowano największe zakłady chemiczne i wytwórnie benzyny syntetycznej,stojące na drugim miejscu w Europie po Loyn-Werke w Niemczech,a nadto objekty przemysłowe na przedmieściach Genui. Szkody są tak poważne,że paraliżują na dłuższy czas zdolność produkcyjną Włoch.

W bryt.Somali wojska ang.wycofują się planowo do Kenyi i Sudanu,wywożąc równocześnie cały sprzęt wojenny. W myśl oświadczenia ang.sztabu wycofanie wojska jest pociągnięciem strategicznym - którego dodatnie następstwa ujawnią się dopiero w ostatecznych operacjach w Afryce. Działalność lotn.ang.w Afryce ograniczyła się do atakowania kolumn i baz włoskich,którym zadano straty przewyższające efekty walk lądowych.-

ZE ŚWIATA

Rokowania bułg.-rum. są na ukończeniu i prawdopodobnie sprawy sporne będą całkowicie załatwione ugodowo.-Natomiast rozmowy węg.-rum.nasuwają poważne wątpliwości co do ich pozytywnego załatwienia,bowiem Węgrzy żądają 3/4 części Siedmiogrodu,na co Rumunja ze względu na wewnętrzne nastroje zgodzić się nie może

Sumner Welles,kandydat na w.prezydenta a obecny wice min,spraw zagr.podał wyniki ostatnich masowych aresztowań Niemców - w Stanach Zj. z powodu ich działalności przestępczej jako członków V kolumny niem. Represje w stosunku do Niemców-podkreślił sprawozdawca- będą jeszcze ostrzejsze,aż do całkowitego zlikwidowania hitlerowskich szpiegów i agentów.-

Prez.Roosvelt odbył dłuższą konferencję z premjerem Kanady Mackensi,przyczym oficjalny komunikat stwierdza,że konferencja ta nie oznacza jeszcze przystąpienia Stanów Zj.do wojny.- Równocześnie sztab gen.Stanów Zj.wydał rozporządzenie o ścisłej współpracy ze sztabem kanadyjskim,w zakresie dozbrojenia oraz współdziałania militarnego.- Wyspy bermundzkie oraz szereg wysp kanadyjskich zostały odstąpione za zgodą Kanady i Anglii - Stanom Zjednoczonym,w celu utworzenia tam baz lotniczych i morskich.-

Z Tuluzy nadchodzą alarmujące wiadomości,że rozpoczęły się tam groźne rozruchy antyrządowe,tłumione siłą przez wojsko i policję.

W Niemczech sabotaże organizowane przez partję komunistyczną przybierają na sile,szczególnie występują one jaskrawo w miejscowości Görlitz.-

Okręt ameryk.wiozący 820 ochotników ameryk.,którzy walczyli w Finlandii, stał się przedmiotem noty niemieckiej skierowanej do Stanów Zj. z żądaniem zmiany trasy dla tego okrętu,ze względu na ostatnio ogłoszoną blokadę przez Niemców.- W odpowiedzi na tę notę rząd Stanów Zj.zaznaczył,że okręt popłynie zgodnie z wyznaczoną trasą przez kanał La Manche bez żadnych zmian i wyraził przekonanie,że okręt zawinie szczęśliwie do miejsca przeznaczenia. Należy zaznaczyć,że na okręcie tym znajduje się królewna szwedzka.-

./.

ROOSVELT DYKTATOR

Prasa niemiecka naogół od początku wojny stara się umniejszyć znaczenie Stanów Zjednoczonych, a prezydenta Roosvelta ośmieszyć, jako człowieka, który niewiele może zdziałać w swej ojczyźnie, musi się stale oglądać na opinię publiczną i wielki przemysł, a obecnie zajęty jest kaptowaniem sobie wyborców; ale to kaptowanie, zdaniem prasy niemieckiej może się odbywać tylko z pomocą wymuszeń zwalczających interwencjonizm, czyli przez trzymanie się zdaleka od wojny. Nieoczekiwanie z tego tonu wyłamała się "Deutsche Allg. Zeitung" organ junkrów pruskich i wielkiego przemysłu, który podporządkował się reżimowi, ale na dnie duszy hoduje niezgasłe iskierki przyszłego buntu. Pismo to w Nr, z 28.VII.br. zamieściło korespondencję swego nowojorskiego przedstawiciela Paula Scheffera, ukrytą na dalszych stronach numeru, ale jak najbardziej wymowną. Pisze ją człowiek znajdujący się stale w Ameryce, na pewno dobrze poinformowany. I oto jego opinia o sytuacji w U.S.A., w związku z wielkiemi przygotowaniami wojennemi Stanów Zj., wypada zupełnie inaczej niż przedstawiać zwykła na komendę z góry prasa hitlerowska. Oczywiście trzeba pamiętać, że treść tej sytuacji referowana jest przez niemieckiego dziennikarza bardzo skąpo, byłaby bowiem wwiększej dawce mało strawna dla szerokich rzesz czytelników w Reichu. Ale samo tło prawno organizacyjne, jakie zostało tam odmalowane rzuca ciekawe światło na możliwości Ameryki i na nadzieje, jakie te możliwości budzą w całym świecie.

Kto rządzi dzisiaj ogromnym państwem związkowym? odpowiedź na to pytanie wypada bardzo kategorycznie: Roosvelt i tylko on sam. "Zasadnicze decyzje-pisze p. Scheffer - podejmuje Prezydent sam i nie rozmawia o nich nawet z tymi, kk o których wie, że są tego samego zdania co on. W rzeczywistości wziął on kurs, który /przynajmniej chwilowo/ nie pokrywa się w pełni z żadnym z istniejących obozów politycznych. Jednomyślność istnieje tylko w jednym: że chodzi tu o zadanie prawdziwie olbrzymie pod względem konsekwencji politycznych i że dla każdego, kto by chciał zahamować koło, co teraz zaczyna się kręcić, musiałoby to się skończyć żałośnie."

Nie to jednak dziwi wszystkich, że Prezydent wykonywa władzę autokratycznie, gdyż posiada on ustawowo pełnomocnictwa, udzielone jeszcze przez Kongres prez. Wilsonowi podczas tamtej wojny; dziwi to, że Roosvelt opiera się na pełnomocnictwach z r.1916, które prawnie nie wygasły ale już w r.1917 zostały zarzucone i zmienione na inne, idące bardziej po linii dezyderatów przemysłu prywatnego w Ameryce. Podczas gdy prawo z r.1916 ustanawiało "Radę Obrony Kraju" złożoną z wysokich urzędników, podległych całkowixcie Prezydentowi /przyktórym istniał tylko wydział opiniodawczy z przedstawicieli wielkiego przemysłu/ - to prawo z r.1917 powierzało istotne kierownictwo przemysłu zbrojeniowego "Radzie Przemysłu Wojennego", złożonej z wielkich przemysłowców i tylko od przemysłu zależnej. Jednym słowem: odwołanie się Roosvelta do wcześniejszego prawa jest krokiem autokratycznym: on sam staje się w ten sposób czynnikiem decydującym w zakresie przemysłu zbrojeniowego, który mu jest całkowicie podporządkowany. Prócz tego Prezydent nie zamianował dotąd przewodniczącego powołanej przez siebie "Rady Obrony Kraju", aby tymbardziej móc osobiście wkraczać w tk jej prace.

Dlaczego tak się stało? zapytuje korespondent berliński i odpowiada: "Prezydent zdaje się być zdania, że właściwe zużytkowanie organizacji z r.1916 może dać te same a nawet większe wyniki niż podczas wojny światowej, - że natomiast rząd nie może dać sobie wyrwać z rąk rzeczy o tak doniosłych konsekwencjach gospodarczych i wewnętrzno-politycznych, jaką jest potężna akcja zbrojeniowa".

Rzecz prosta, że dziennikarz niemiecki przypisuje to wpływowi ustrojów totalistycznych: Prezydent nie chciałby bowiem, aby wielka akcja zbrojeniowa U.S.A. mogła być komentowana jako wielki interes dla przemysłu; pozatym pragnąłby, aby przestawienie produkcji pokojowej na wojenną odbiło się jak najmniej na szerokich masach, którym nie zamierza on odejmować żadnych praw, nawet "prawa użytkowania przez Amerykankę pomadki do ust", jak to określił żartobliwie w jednym ze swych przemówień. Bliski kontakt z przemysłem wyraził się w powołaniu do "Rady Obrony Kraju" Knudsensa, prezesa wielkich fabryk samochodowych, General Motors, i prezesa największego koncernu stalowego Stettiniusa. "Mają oni - pisze Scheffer - zająć się właściwą fabrykacją, której część najważniejszą stanowi wyprodukowanie floty powietrznej w ilości 50.000 samolotów, /oczywiście nie licząc maszyn dostarczanych Anglii/, której to floty pierwsza partia /16.000

aparatów/ ma być gotowa w pierwszej połowie 1941 r. Jednym z głównych zadań Rady jest wyszkolenie około miljona fachowców wszelkiego typu,potrzebnych do obsłużenia tej kolosalnej armady powietrznej.-

Wielce charakterystycznie obrazuje dziennikarz niemiecki współpracę Kongresu i Senatu z Prezydentem:"Od czasu swojej mowy programowej 23-V-br.,kiedy żądał dodatkowo jednego miljarda 182 miljonów dolarów dla armii lądowej i powietrznej,już w parę dni określił jak "więcej niż potrzebne" 600 miljonów dol.,a równo w tydzień później po wpływem wiadomości o załamaniu się aljantów we Flandrii,w ciągu 48 godzin żądania swoje zrewidował i dodatek ten podwoił. W ten sposób budżet 3 miljardowy został podniesiony na z górą 4 miljardy. I to wówczas gdy Kongres dopiero co poprzedni plan budżetowy przepędził prawie bez dyskusji w ciągu tych 8-miu dni przez swoje komisje".

Tytuł korespondencji w "D.All.Zeit." brzmi:"Jak Roosvelt ochodzi Kongres". Ostatnie jej zdanie natomiast: "Tyle rozmachu w administracji - to rzecz niesłychana". Istotnie: w świadomości Niemca totalisty wszystko to wydaje się ni do pojęcia,co demokratyczna Ameryka robi dla przygotowania swego całkowitego w-kroczenia do wojny. Aby pokonać europejskitotalizm,sama staje się super-totalistyczna. Coś niesłychanego !

Z artykułu wyż.omówionego widać,że Niemcy doskonale zdają sobie sprawę z drogi,po której kroczy Ameryka - i w roli,jaką odgrywa w tym kraju jego Prezydent;roli,wobec której sytuacja U.S.A. i ich Prezydenta w latach poprzedni wojny była czymś dziecinnie małym. Gdyby Niemcy nie obawiały się fatalnego wrażenia moralnego u siebie w kraju,niewątpliwie wolałyby dziś już same wypowiedzieć wojnę Ameryce. Z neutralnośi bowiem Stanów nie mają już żadnych korzyści - a muszą patrzeć spokojnie, jak mocarstwo z drugiej półkuli zbroi konsekwentnie wroga Niemiec i zbroi samo siebie na niebywałą potęgę morsko-powietrzną - a przytym muszą Amerykę oszczędzać i szanować jako państwo neutralne. To znaczy - właściwie już dawno nie neutralne,lecz według modnego dzi wyrażenia:"nieprowadzące wojny".-

---o---

WIADOMOŚCI LOKALNE

Ze sfer zupełnie wiarygodnych informują nas,że w niedługim czasie rozpoczną się w Krakowie rekwizycje mieszkań Polaków dla 2000 Niemców ewakuowanych z Rzeszy. Dzielnice,w których nastąpią te rekwizycje nie są nam na razie znan Dla potwierdzenia tych wiadomości,dostarczono nam egzemplarze druków,specj. wykonanych dla tego celu, z których wynika,że opuszczający mieszkanie może za brać ze sobą tylko przedmioty,które mu wskaże organ niem.biura kwaterunkowego W szczególności odnośne rubryki drukówpostanawiają,że: " .. wyżej wymienione mieszkanie podlega zajęciu celem ulokowania Niemców.-....do dnia... między go dziną ... należy to mieszkanie puścić,pozostawiając urządzenie mieszkalne na na miejscu,... wcześniejsze opuszczenie mieszkania jak i usunięcie mebli/gra urządzeń mieszkaniowych/jest zakazane,-.... niezastosowanie się do tego pocia ga za sobą natychmiastowe aresztowanie, ... Przedmioty należące do Pana i rodziny jak naprzykład: garderoba,bielizna osobista i żywność mogą być zabrane z urządzenia mieszkalnego - m.i. mebli,firanek,bielizny pościelowej i stołowe sprzętu kuchennego i t.p. - natomiast mogą być tylko te przedmioty zabrane, które urzędnik,wykonujący niniejsze zarządzenie polecenie drugostronnie specjalnie określi,... mieszkanie zastępcze wskaże Panu ...., w tymże posiada Pan te same prawa i obowiązki jak mieszkający w nim lokator,...w razie nie skrzystania z tego mieszkania zastępczego winien urząd,który na polecenie przydzielenie Panu mieszkania niezwłocznie zawiadomić, ... przy ostatecznym opuszczeniu mieszkania należy się - bez osobnego wezwania - zgłosić u rzędnika nie biura kwaterunkowego,sprawującego służbę w domu pańskim i wydać mu wszelkie mieszkalne;klucze od pokoi i mebli powinny pozostawać w mieszkaniu.-

Do odnośnych egzemplarzy druków dołączono dodatkowe wykazy,w których ma być zinwentaryzowana cała nieruchomoć odnośnego gospodarstwa domowego.Idzie bowiem o szczegółowe ujęcie w ewidencję każdego przedmiotu,by zapobiec ew. usuwaniom swych rzeczy.

Ta oto wyglądają zapewnienia okupantów co do"spokojnego rozwoju życia gospodarczego"na terenie Gubernatorstwa i zapewnienia,że Niemcy nie mają zamiaru germanizowania terenów okupowanych w Polsce.-

---